



Sygn. akt III CSK 86/07

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 6 lipca 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Iwona Koper (przewodniczący)

SSN Krzysztof Strzelczyk

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)

Protokolant Bożena Kowalska

w sprawie z powództwa J. K.

przeciwko Muzeum [...]

o wydanie i zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 6 lipca 2007 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej Muzeum [...]

od wyroku Sądu

Apelacyjnego w [...]

z dnia 9 listopada 2006 r.,

**oddala skargę kasacyjną i nie obciąża pozwanego
obowiązkiem zwrotu powodowi kosztów postępowania
kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powód w dniu 31 grudnia 1999 r. skierował przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Wojewodę M. oraz przeciwko Muzeum [...] i Powiatowi W. powództwo o wydanie mu przez Muzeum [...] i Powiat W. kolekcji obrazów, na którą składały się : [...]

Ponadto powód domagał się ustalenia, że kolekcja obrazów znajdujących się na zamku w S. liczyła łącznie 23 obrazy i zasądzenia od Skarbu Państwa reprezentowanego przez Wojewodę M. kwoty 300 000 złotych wraz z odsetkami od dnia wniesienia powództwa z tytułu odszkodowania za bezprawnie przejęte przez Skarb Państwa 10 brakujących portretów sarmackich z kolekcji sterdyńskiej. Żądał też zasądzenia kosztów procesu według przedłożonego spisu.

Pozwani wnosili o oddalenie powództwa i zasądzenie na ich rzecz kosztów procesu. Pozwany Skarb Państwa podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powoda. Ponadto pozwani zarzucali, że obrazy nie zostały przejęte w ramach reformy rolnej, tylko stanowiły odnalezione w 1966 r. mienie porzucone, którego własność nabył Skarb Państwa.

Wyrokiem z dnia 28 czerwca 2006 r. Sąd Okręgowy w S. powództwo oddalił w oparciu o następujące ustalenia i wnioski:

Pałac w S. wraz z przylegającymi do niego posiadłościami ziemskimi należał do rodziny K. od 1880 do 1944 roku. Ostatnim właścicielem był F. K., którego powód jest synem, dysponującym 2/3 udziałów w spadku. Elementem wystroju wewnątrz pałacu była kolekcja sarmackich portretów członków rodziny O.

Po wybuchu II wojny światowej rodzina K. wyjechała za granicę, pozostawiając dobra pod opieką administratora.

W czasie okupacji w pałacu rezydowali Niemcy. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę posiadłość na mocy dekretu PKWN z 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej przejęta została w całości, wraz z inwentarzem, na rzecz Skarbu Państwa. Jakie mienie ruchome znajdowało się w pałacu w momencie nacjonalizacji - nie wiadomo.

W zabudowaniach pałacowych umieszczono w 1948 r. gimnazjum, szkołę rolniczą i internat. W 1950 r. znajdujące się w zamku ruchomości, jako mienie upaństwowione, przejęte zostało przez Gminną Radę Narodową w S.

W sporządzonym wówczas protokole zdawczo - odbiorczym wymieniono m. in. 20 obrazów i portretów, a w protokole przejęcia wyposażenia - trzy kolejne portrety i obrazy (widoki). Wzmianka o obrazach pojawiła się ponadto w protokole lustracji budynków z tego samego roku. Żaden z tych dokumentów nie pozwalał jednak na zidentyfikowanie malowideł jako kolekcji portretów sarmackich.

W 1963 r., po utworzeniu pozwanego Muzeum [...], kierownik Wydziału Oświaty i Kultury Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w S. przekazał do zbiorów portret [...], a S. P. z B. kolejne trzy obrazy, które najprawdopodobniej otrzymała od siostrzeńca, który kierował odbudową zamku w L. w okresie od 1942 do 1944 r. Na jednym z nich znajdował się na odwrocie napis „K”.

W 1966 r. M. J., ówczesny kustosz Muzeum [...], po otrzymaniu informacji od jednego z mieszkańców, odnalazł na strychu miejscowej szkoły około 12 płócien przedstawiających szlachciców z rodu [...]. Portrety były w bardzo złym stanie. Pomimo znacznych kosztów podjęto decyzję o ich odrestaurowaniu, po czym obrazy zostały wpisane do spisu inwentarza Muzeum i wyeksponowane w tym Muzeum z adnotacją, iż stanowią one kolekcję portretów Sarmatów z rodziny [...], pochodzącą z zamku w S. W księdze inwentarzowej muzeum figurują portrety objęte powództwem o wydanie, a ponadto nieobjęte tym powództwem trzy portrety zapisane jako dary p. .P ze wsi B.

Po zakończeniu wojny F. K. z rodziną, w obawie przed prześladowaniami ze strony władz komunistycznych, pozostał za granicą. Jego syn - powód J.K. - pierwszy raz na krótko przyjechał do Polski w 1979 r., a następnie wrócił w 1990 r.

Sąd Okręgowy uznał, że jakkolwiek niewątpliwie kolekcja portretów sarmackich rodu [...] znajdująca się w zamku w L. stanowiła własność rodu K., brak jest dowodów potwierdzających, iż sporne obrazy były w pałacu w chwili przejmowania „Dóbr S.” na podstawie przepisów dekretu PKWN o przeprowadzeniu reformy rolnej.

Nie można zatem przyjąć, że były one przedmiotem nacjonalizacji na podstawie dekretu PKWN.

Sąd Okręgowy uznał natomiast, że obrazy te stanowiły rzeczy porzucone bez zamiaru wyzbycia się ich własności, wobec czego w sprawie znajduje zastosowanie art. 183 § 1 k.c. i 184 § 1 k.c. A ponieważ obrazy zostały odnalezione

w 1966 r. - okres do ich odbioru upłynął najpóźniej 31 grudnia 1968 r. Przyjmując jednak pogląd Sądu Najwyższego zaprezentowany w wyroku z dnia 11 lutego 1997 r. (II CKN 78/96, Lex nr 55387), że w tym okresie miał miejsce stan zawieszenia funkcjonowania organów państwa, początek terminu z art. 187 k.c. Sąd I instancji określił na 31 grudnia 1989 r. Termin ten upłynął więc, według Sądu Okręgowego, 31 grudnia 1991 r. i z tym dniem Skarb Państwa nabył w drodze przemilczenia własność obrazów znalezionych przez M. J., darowanych Muzeum przez panią Stefanię .P z B. oraz Wydział Oświaty i Kultury Prezydium PRN w S. - w drodze przemilczenia. Sąd Okręgowy wskazał, że księgi inwentarzowe Muzeum mają status dokumentów urzędowych i na podstawie art. 244 k.p.c. korzystają z domniemania autentyczności i zgodności z prawdą tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone, a powód nie obalił tego domniemania.

Roszczenie o zasądzenie odszkodowania za brakujące dziesięć obrazów z kolekcji Sąd Okręgowy uznał za bezzasadne wobec nieudowodnienia szkody.

Natomiast za bezzasadny uznał Sąd Okręgowy podnoszony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia roszczeń, przyjął bowiem, że termin ten wynosił 10 lat i biegł od 31 grudnia 1989 r. Powód zgłosił więc roszczenia w ostatnim dniu terminu.

Powyższe orzeczenie zostało zmienione przez Sąd Apelacyjny, który wyrokiem z 26 października 2006 r. uwzględnił zgłoszone przez powoda żądanie wydania mu przez pozwane Muzeum posiadanych przez nie 13 portretów sarmackich i zasądził od tego podmiotu na rzecz powoda połowę poniesionych przez niego kosztów procesu. Apelacja powoda skierowana przeciwko Powiatowi W. została odrzucona, wobec stwierdzenia przez Sąd II instancji, że Powiat ten nie występował w sporze. W pozostałym zakresie żądania zawarte w apelacji powoda Sąd Apelacyjny oddalił, rozstrzygając o kosztach postępowania apelacyjnego stosownie do jego wyniku.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia Sądu I instancji, że obrazy, których wydania żąda powód, stanowiły własność rodu K. i eksponowane były w ich rodowej siedzibie w S. do września 1939 r. Dalszy los obrazów, do czasu odnalezienia kilkunastu z nich w 1966 r., nie jest znany, a przynajmniej nie daje się ustalić na podstawie zgromadzonych w toku postępowania dowodów.

W tym stanie faktycznym Sąd Apelacyjny, odmiennie niż Sąd I instancji, przyjął, że kolekcja portretów sarmackich została przywłaszczona lub skradziona po opuszczeniu pałacu przez rodzinę K. po wrześniu 1939 r., w związku z czym nabycie własności tych obrazów na podstawie art. 183 k.c. i 184 k.c. oraz 187 k.c. nie mogło nastąpić na rzecz jakiegokolwiek podmiotu.

Sąd II instancji stwierdził, że uzyskanie prawa własności na podstawie art. 183 k.c., 184 k.c. i 187 k.c. może dotyczyć jedynie rzeczy zagubionych, a zatem rzeczy ruchomych, nad którymi właściciel wbrew swej woli utracił władztwo, a które jednocześnie nie znalazły się we władztwie innej osoby, ani nie stały się rzeczami niczymi. Nie może natomiast odnosić się do rzeczy skradzionych bądź przywłaszczonych przez inną osobę.

W rezultacie Sąd Apelacyjny uznał roszczenie powoda o wydanie mu przez pozwane Muzeum [...] 13 obrazów należących do kolekcji portretów sarmackich za mające uzasadnienie w postanowieniach art. 222 § 1 k.c. i art. 209 k.c. Powód jako spadkobierca jest współwłaścicielem tych obrazów. Portrety znajdują się w pozwanym Muzeum, któremu nie przysługuje żadne skuteczne względem powoda uprawnienie do władania nimi, w szczególności powstałe w wyniku nabycia ich własności od Skarbu Państwa, bądź innego podmiotu. Skarb Państwa nie mógł bowiem uzyskać własności spornych obrazów na podstawie przepisów dekretu o reformie rolnej, który dotyczył wyłącznie nieruchomości, ani też nie uzyskał ich w wyniku przemilczenia.

Sąd II instancji ocenił, że zapisy w księgach inwentarzowych Muzeum [...] nie stanowią przeszkody do uwzględnienia powództwa o wydanie, bowiem jedynie potwierdzają one okoliczności w jakich Muzeum weszło w posiadanie tych obrazów, natomiast nie stanowią tytułu własności tych obrazów.

Roszczenie odszkodowawcze, kierowane przez powoda przeciwko Skarbowi Państwa Sąd Apelacyjny uznał za nie udowodnione, tak w zakresie przesłanek odpowiedzialności za szkodę z tytułu utraty obrazów, jak i wartości tych obrazów, przyjętej przy wyliczaniu odszkodowania.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wniosło jedynie pozwane Muzeum, obejmując zaskarżeniem orzeczenie nakazujące mu wydanie powodowi

13 obrazów oraz zasądające od niego na rzecz powoda koszty procesu (pkt II ppkt 1 i 3, oraz pkt. IV wyroku Sądu II instancji).

Skarga została oparta na obydwu podstawach z art. 398³ § 1 k.p.c.

Podstawa naruszenia prawa materialnego obejmuje zarzuty:

- uchybienia art. 183 § 1 i § 2 k.c., art. 184 k.c. i art. 187 k.c. poprzez ich błędną wykładnię prowadzącą do ich niezastosowania w niniejszej sprawie;

- uchybienia art. 121 pkt 4 k.c. w związku z art. 117 § 1, art. 118 oraz art. 120 § 1 zd. 2 k.c. poprzez ich błędną wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie, polegające na pominięciu podnoszonego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia powoda o wydanie obrazów,

- uchybienia art. 5 k.c., poprzez jego niezastosowanie w przedmiotowej sprawie,

- uchybienie art. 22 ustawy z dnia 21 listopada 1996 r. o muzeach poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, iż zapisy inwentarzowe muzeum nie stanowią dowodu własności muzealiów.

W ramach podstawy naruszenia przepisów postępowania, mającego wpływ na wynik sprawy, pozwany zarzucił:

- uchybienie art. 328 § 2 k.p.c., polegające na niewskazaniu przez Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dowodów, na jakich oparte zostało ustalenie, że sporne obrazy zostały przywłaszczone lub skradzione po opuszczeniu pałacu przez rodzinę K. po wrześniu 1939 r.;

- uchybienie art. 244 § 1 k.p.c. w zw. z art. 234 k.p.c. w związku z art. 6 k.c., poprzez uznanie, że dokumenty - księgi inwentarzowe Muzeum [...] nie stanowią dowodu sposobu wejścia w posiadanie i dowodu prawa własności obrazów przysługującego pozwanemu oraz niezastosowaniu art. 6 k.c. w sytuacji, kiedy na powodzie spoczywał ciężar wykazania nieprawdziwości danych wynikających z tych dokumentów i podważenia domniemania ich prawdziwości.

Wnioski skarżącego zmierzają do uchylenia wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i przekazania sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu; ewentualnie - do uchylenia tego wyroku w

zaskarżonej części i orzeczenie w tym zakresie co do istoty sprawy, poprzez oddalenie apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w S z dnia 28.06.2006 r.

Pozwany zgłosił także wniosek o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania wywołanego wniesieniem skargi kasacyjnej, w tym również kosztów zastępstwa adwokackiego stosownie do norm prawem przepisanych.

Powód domagał się oddalenia skargi i przysądzenia mu od pozwanego Muzeum zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Prokurator Generalny, który wypowiedział się w sprawie w trybie art. 398⁸ § 1 k.p.c., przyłączył się do stanowiska strony pozwanej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Apelacyjny nie dokonywał ustaleń odmiennych od tych, jakie poczynił Sąd I instancji. Przeciwnie, zaakceptował przyjęte przez Sąd Okręgowy wyniki postępowania dowodowego, w tym fakt, że nie udało się stronom przedstawić dowodów na to, co konkretnie działo się z obrazami z kolekcji portretów sarmackich w okresie wojny i po wyzwoleniu. Wiadomo jedynie, że znajdowały się one w pałacu w momencie, kiedy ojciec powoda z rodziną opuszczał Polskę jesienią 1939 r., pozostawiając swoje dobra pod opieką administratora. Powód nie wykazał zaś, że były w tym miejscu także w chwili objęcia pałacu przez Państwo, po jego nacjonalizacji na podstawie przepisów o reformie rolnej. Z tych faktów, na podstawie posiadanej wiedzy ogólnej, Sąd Apelacyjny wyprowadził wniosek o charakterze domniemania faktycznego w rozumieniu art. 231 k.p.c., że najprawdopodobniej obrazy zostały przywłaszczzone lub skradzione po opuszczeniu pałacu przez rodzinę powoda. Wniosek ten nie stanowi ustalenia opartego wprost na treści określonego dowodu, wobec czego Sądowi II instancji nie można skutecznie postawić zarzutu uchybienia art. 328 § 2 k.p.c. (który powołany powinien być zresztą w powiązaniu z art. 391 § 1 k.p.c.) poprzez nieprzytoczenie dowodu potwierdzającego przywłaszczenie lub kradzież obrazów z pałacu. Sąd obowiązany był jedynie wskazać ustalone fakty, z których wywiódł domniemanie faktyczne i dowody na poparcie tych faktów, co uczynił, odwołując się do uzasadnienia Sądu Okręgowego.

Inną sprawą jest, czy dokonanie spornego ustalenia było niezbędne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy zgodnie z żądaniem powoda. Jak bowiem wynika

z treści skargi kasacyjnej skarżący uważa, że z tego właśnie faktu Sąd Apelacyjny wywiódł wniosek o niemożności zastosowania przepisów prawa materialnego o nabyciu obrazów przez Skarb Państwa w trybie przewidzianym w art. 187 k.c., pomijając wykazanie przez pozwanego dowodem urzędowym z wpisów w księgach inwentarzowych pozwanego Muzeum prawa własności spornych portretów.

Powód domagał się wydania mu obrazów, wskazując na przysługujące mu prawo współwłasności spornych portretów. Jego obowiązkiem, wynikających z postanowień art. 6 k.c. w zw. z art. 3 i art. 232 § 1 k.p.c. było udowodnienie faktów, potwierdzających przysługujące mu prawa. Powód uczynił to, wykazując, jak przyjęły obydwie sądy, że obrazy stanowiły własność jego ojca, znajdującą się nieprzerwanie w jego posiadaniu w należącym do niego pałacu co najmniej do jesieni 1939 r. Niesporne jest też, że powód jest jednym ze spadkobierców ojca. Pozwany swoją obronę przed roszczeniem windykacyjnym opiera na twierdzeniu, że ojciec powoda utracił prawo do spornych obrazów, ponieważ porzucił je, podobnie jak resztę swojego mienia w S., wyjeżdżając za granicę po wybuchu II wojny światowej. Do pozwanego należało zatem wykazanie, że zachodziły przesłanki faktyczne uzasadniające zastosowanie przez sąd przepisów Kodeksu cywilnego o nabyciu przez Skarb Państwa własności tych obrazów przez przemilczenie przewidziane w art. 187 k.c. Pewne ułatwienie dla pozwanego stanowiło domniemanie wynikające z treści wpisów w księgach inwentarzowych Muzeum. Należy bowiem zgodzić się ze strona pozwaną, iż wpisy takie mają charakter dowodu z dokumentu urzędowego, a zatem dowodu stwarzającego domniemanie prawdziwości tego, co zostało w nich zaświadczone. Art. 22 ustawy z dnia 21 listopada 1996 r. o muzeach (Dz. U. z 1997, nr 5 poz. 24 ze zm.) przewiduje, że do inwentarza wpisywane są muzealia stanowiące własność muzeum. Wpisy zaświadczają więc, że objęte nimi obiekty są uważane za własność określonego muzeum, a także (po myśli § 3 ust. 1 rozporządzenia Ministra Kultury z 30 sierpnia 2004 r. w sprawie zakresu, form i sposobu ewidencjonowania zabytków w muzeach - Dz. U. Nr 202, poz. 2073) jakie jest ich pochodzenie. Z zapisów na które powołuje się pozwany wynika, że obrazy wpisano do rejestru jako dzieła sztuki odnalezione, co wskazuje na przyjęcie jako podstawy ich nabycia przepisów o przemilczeniu. Domniemanie wynikające z dokumentu

urzędowego nie ma jednak charakteru bezwzględnego, lecz może zostać obalone. Przy tym, wbrew zarzutom skarżącego, Sąd Apelacyjny nie uchybił art. 244 k.p.c. uznając, że zapisy w księgach inwentarzowych pozwanego Muzeum nie stanowią tytułu własności obrazów. Dokonanie wpisu jest bowiem czynnością o charakterze faktycznym, a nie czynnością prawną powodującą uzyskanie prawa własności.

Powód podważył domniemanie, że pozwany stał się właścicielem obrazów wykazując, że obrazy te stanowiły własność jego ojca, którego jest współspadkobiercą, a który został pozbawiony ich posiadania w czasie wojny lub bezpośrednio po niej w okolicznościach nie dających podstaw do zastosowania przepisów o nabyciu własności tych obiektów w drodze przemilczenia.

Art. 187 k.c., obowiązujący w chwili odnalezienia obrazów przez pracownika pozwanego, wszedł w życie od dnia 1 stycznia 1965 r., zastępując poprzednio obowiązujący w tym zakresie art. 64 pr. rzecz. oraz art. 66 pr. rzecz. w zw. z art. 4 i art. 1 ust. 1 dekretu z dnia 18 września 1954 r. o likwidacji niepojętych depozytów i nieodebranych rzeczy (Dz.U. nr 41, poz. 184). Natomiast do 31 grudnia 1946 r. na terenach, na których leżała S obowiązywał kodeks Napoleona, który przewidywał odrębne unormowania jedynie dla rzeczy zagubionych (art. 717 kod. Nap.).

Dla oceny, czy określona rzecz znaleziona podpada pod regulację z art. 187 k.c. konieczne jest ustalenie okoliczności jej utraty przez właściciela. Nasuwa się zatem pytanie, czy ocena ta może być dokonywana przy zastosowaniu kryteriów nieobowiązujących w chwili utraty rzeczy, lecz istotnych w momencie jej odnalezienia. Odwołanie się do treści art. XXXVIII ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. przepisy wprowadzające Kodeks cywilny (Dz. U. nr 16, poz. 194 ze zm.) przemawia za koniecznością dokonywania w takim wypadku oceny według przepisów Kodeksu cywilnego, gdyż treść praw rzeczowych istniejących w chwili wejścia w życie kodeksu cywilnego, jak również przeniesienie, obciążenie, zmiana treści lub pierwszeństwa oraz zniesienie takich praw podlega od tej chwili przepisom tego kodeksu, o ile przepisy wprowadzające nie stanowią inaczej. Przepisy te zaś nie zawierają szczególnej regulacji co do sposobu traktowania rzeczy zagubionych i utraconych bez zamiaru wyzbycia się ich własności w okresie wcześniejszym, a odnalezionych już w okresie obowiązywania kodeksu cywilnego.

W świetle art. 183 § 2 k.c. sposób postępowania i skutki w zakresie możliwości wygaśnięcia prawa własności dotychczasowego właściciela na skutek nabycia prawa własności przez Skarb Państwa lub znalazcę w drodze przemilczenia jest identyczny w odniesieniu do obydwu kategorii rzeczy. Zatem wskazywany przez pozwanego błąd Sądu II instancji, chociaż wystąpił, trudno bowiem mówić o zgubieniu obrazów przez ojca powoda, nie miał znaczenia dla wyboru przepisów, których zastosowanie należało rozważyć.

Przepisy normujące losy rzeczy zgubionych oraz porzuconych bez zamiaru wyzbycia się ich własności stanowią regulację szczególną, opartą na założeniu, że właściciel, który przejawia brak troski i zainteresowania swoją rzeczą, nie może oczekiwać od osób trzecich długotrwałych starań o tą rzecz, lecz musi się liczyć z rychłą utratą praw do niej. Podstawą zastosowania tych przepisów jest możliwość przypisania właścicielowi na tyle lekceważącego i niestaranego podejścia do rzeczy, że można je uznać za świadczące o jej porzuceniu, a zatem pozostawieniu bez opieki i zabezpieczenia w miejscu łatwo dostępnym dla innych. W piśmiennictwie zwraca się przy tym uwagę, że w wypadku porzucenia rzeczy bez zamiaru wyzbycia się jej własności utrata posiadania nie decyduje o uznaniu takiej rzeczy za porzuconą. Nie było zatem konieczne ustalenie, kto i kiedy zabrał obrazy. Decydujące było, czy stanowiły one rzeczy porzucone, o jakich mowa w art. 183 § 2 k.c.

Z okoliczności sprawy nie wynika jednak, aby ojciec powoda porzucił portrety przodków. Przeciwnie, opuszczając kraj po wybuchu wojny pozostawił kolekcję obrazów wewnątrz pałacu, pod opieką administratora, a zatem zapewnił im taką ochronę i opiekę, jaką w danych okolicznościach było można zorganizować. To, że zabezpieczenia okazały się nieskuteczne, a administrator został zamordowany było wynikiem zawieruchy wojennej, nie zaś braku starań właściciela. Niezależnie więc od tego na jakim etapie wojny zabrane zostały z pałacu obrazy z kolekcji sarmackiej, nie były one mieniem porzuconym przez właściciela.

Natomiast nawet usprawiedliwione przekonanie znalazcy, że ma do czynienia z mieniem porzuconym, nie ma znaczenia dla kwestii nabycia prawa własności przez przemilczenie. Nabycie własności w ten sposób następuje tylko w wypadku gdy rzecz była rzeczywiście zgubiona lub porzucona przez właściciela

bez zamiaru utraty praw do niej i znalazca, ewentualnie właściwy organ państwowy wypełnił obowiązki ustawowe w zakresie powiadomienia właściciela o odnalezieniu jego rzeczy.

Słusznie zatem na podstawie dokonanych ustaleń faktycznych Sąd Apelacyjny ocenił, że Skarb Państwa nie nabył własności portretów na podstawie art. 187 k.c., bowiem w okolicznościach rozpatrywanej sprawy w ogóle nie było przesłanek do stosowania tego przepisu. Naruszenie art. 244 k.p.c. nie miało więc ostatecznie wpływu na wynik sprawy, a tym samym nie stanowiło uzasadnionej podstawy kasacyjnej.

Kolejny zarzut pozwanego dotyczy nieuwzględnienia przez Sąd Apelacyjny, że roszczenie powoda o wydanie mu obrazów uległo przedawnieniu. Zagadnienie sposobu obliczania terminu przedawnienia i przerw jego biegu pozwany uczynił podstawowym zagadnieniem prawnym wymagającym rozstrzygnięcia w postępowaniu kasacyjnym.

Niewątpliwie podnoszone przez skarżącego problemy są interesujące i niejednolicie interpretowane w orzecznictwie i piśmiennictwie. Jednak nie stanowią zagadnienia występującego w niniejszej sprawie, bowiem pozwane Muzeum nie podniosło w jej toku zarzutu przedawnienia. Zarzut taki był zgłaszany jedynie przez Skarb Państwa, jednak - w sytuacji, kiedy pozwane Muzeum [...] jest z mocy art. 11, art. 13 i 14 ust. 1 ustawy z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej (t.j. Dz.U. z 2001, nr 13, poz. 123 ze zm.) w zw. z art. 4 ustawy o muzeach odrębną osobą prawną, nie zaś jednostką organizacyjną Skarbu Państwa, Skarb Państwa jest w stosunku do Muzeum odrębnym podmiotem, którego działania procesowe wtedy tylko mogłyby odnieść skutek wobec pozwanego Muzeum, jako współuczestnika sporu, gdyby występujące między nimi współuczestnictwo miało charakter przewidzianego w art. 73 § 2 k.p.c. współuczestnictwa jednolitego. Takie współuczestnictwo jednak nie wystąpiło.

Powództwo o wydanie rzeczy, formułowane w oparciu o przepis art. 222 § 1 k.c. kierowane jest przez nieposiadającego właściciela przeciwko władającemu rzeczą niewłaścicielowi. Wątpliwości nie budzi fakt, że obrazy pozostają w samoistnym posiadaniu pozwanego Muzeum, które uważa je za swoją własność.

Wyrok nakazujący wydanie obrazów może zatem zapaść jedynie wobec Muzeum, rozstrzygnięcie to nie dotyczy natomiast sytuacji Skarbu Państwa, nie jest zatem spełniony konieczny dla współuczestnictwa jednolitego wymóg, by wyrok dotyczył niepodzielnie wszystkich współuczestników.

Sąd może uwzględnić przedawnienie tylko wówczas, kiedy dłużnik, korzystając z możliwości przewidzianej w art. 117 k.c., uchyli się od zaspokojenia roszczenia podnosząc taki zarzut. Skoro zaś pozwane Muzeum zarzutu nie podniosło - Sąd Apelacyjny nie miał podstaw do rozważenia czy skierowane przeciwko Muzeum roszczenie o wydanie obrazów uległo przedawnieniu. Tym samym Sąd II instancji nie uchybił art. 121 pkt 4 k.c. w związku z art. 117 § 1. art. 118 oraz art. 120 § 1 zd. 2 k.c.

Zarzut przedawnienia nie mógł być skutecznie podniesiony w postępowaniu kasacyjnym, a to ze względu na wynikającą z art. 398¹³ § 2 k.p.c. niedopuszczalność zgłaszanie w tym postępowaniu nowych okoliczności faktycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1997 r. II CKN 180/97, OSNC 1997/12/202 oraz wyrok tego Sądu z dnia 7 stycznia 1998 r., II CKN 565/97, OSNC 1998/7-8/121).

Nie może także odnieść skutku zarzut naruszenia art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie. Jak wynika z uzasadnienia skargi kasacyjnej, podstawy zastosowania tego przepisu pozwany upatruje w wartości, jaką portrety mają dla kultury narodowej, poniesieniu przez pozwanego nakładów na ich odnowienie oraz ich roli dla istnienia pozwanego. Tymi zagadnieniami Sąd Apelacyjny rzeczywiście nie zajął się w uzasadnieniu, jednak poczynione ustalenia faktyczne pozwalają stwierdzić, że nie doszło do zarzuconego pogwałcenia art. 5 k.c. Ani bowiem znaczenie muzealiów dla kultury narodowej, ani dla bytu podmiotu, który je posiada nie może ograniczać właściciela w jego prawach wynikających z własności. Dostateczną ochronę interesów narodowych przewidują przepisy ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U. nr 162, poz. 1568 ze zm.). Zwrócić też należy uwagę na postawę powoda, który w toku procesu proponował ugodę deklarując chęć udostępnienia części portretów pozwanemu dla ich dalszego eksponowania. Z ustaleń poczynionych przez Sądy obydwu instancji nie wynika więc, by oddanie obrazów właścicielowi miało spowodować skutki,

pozwalające przypisać mu nadużycie prawa. Fakt prowadzenia przez stronę pozwaną pożytecznej działalności z wykorzystaniem cudzej rzeczy nie wystarczy, by roszczenie windykacyjne właściciela o wydanie mu jego rzeczy nie zasługiwało na ochronę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2000 r., I CKN 287/00, OSNC 2001/3/43).

Odmowy uwzględnienia powództwa o wydanie nie może także uzasadniać fakt poniesienia przez pozwanego nakładów na renowacje portretów. Te chwalebne działania, stanowiące realizację spoczywającego na pozwanym obowiązku opieki nad dziedzictwem narodowym, mogą być przedmiotem ewentualnych rozliczeń między stronami, nie stanowią natomiast o korzystaniu przez powoda z jego praw w sposób niezgodny z zasadami współżycia społecznego.

Reasumując stwierdzić należy, że podstawy kasacyjne wskazane przez pozwanego okazały się nieuzasadnione i nie podważyły prawidłowości wydanego przez Sąd Apelacyjny wyroku, wobec czego kasacja pozwanego podlega oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego znajduje oparcie w treści art. 102 k.p.c. i uwzględnia pozytywne intencje, jakimi kieruje się strona pozwana broniąc się przed roszczeniem windykacyjnym.

